

**Marek Monkiewicz**

Uniwersytet Warszawski

---

## W POSZUKIWANIU NOWEJ KONCEPCJI SIECI BEZPIECZEŃSTWA RYNKÓW USŁUG FINANSOWYCH: WNIOSKI DLA UBEZPIECZEŃ

---

**Streszczenie:** Pojęcie sieci bezpieczeństwa finansowego najogólniej można określić jako zestaw regulacji i instytucji, które mają chronić stabilność systemu finansowego jako istotnego fragmentu bezpieczeństwa ekonomicznego państwa oraz bezpieczeństwa działających na nich podmiotów. Przebieg ostatniego kryzysu finansowego dowodzi jednak, że poza państwem wszystkie składowe sieci bezpieczeństwa finansowego zawiodły. Mając to na uwadze, w artykule zaprezentowano główne kierunki zmian, które pod wpływem kryzysu finansowego już zostały zaimplementowane na rynkach finansowych lub które są dyskutowane. Omówiono także możliwe skutki wprowadzanych lub proponowanych zmian dla sieci bezpieczeństwa finansowego w ramach sektora ubezpieczeniowego.

**Słowa kluczowe:** sieć bezpieczeństwa finansowego, kryzys finansowy, deregulacja systemu finansowego, sektor ubezpieczeń.

### 1. Wstęp

Uczestnicy rynków finansowych, w tym ubezpieczeniowych, są we współczesnych systemach finansowych objęci złożonymi systemami ochrony rynkowej. Ich celem jest, najogólniej rzecz ujmując, zapewnienie bezpieczeństwa działania tych rynków (ich stabilności finansowej) oraz bezpieczeństwa występujących na nich podmiotów (pośredników finansowych, klientów, inwestorów, akcjonariuszy, depozytariuszy, ubezpieczonych itd.). Tak rozumiane systemy ochrony nazywane są siecią bezpieczeństwa lub – dla podkreślenia ich związków z rynkiem finansowym – siecią bezpieczeństwa finansowego. Ostatni kryzys finansowy dowiódł, że systemy te okazały się całkowicie niewydolne wobec nowej rzeczywistości. Pozwoliły na kumulacje negatywnych zjawisk na rynkach i w instytucjach finansowych, a następnie nie mogły sobie poradzić z ich eksplozją oraz z zarządzaniem kryzysowym. Odnosi się to do stosowanych rozwiązań zarówno regulacyjnych i nadzorczych, jak i do instytucjonalnych. Zawiodły wszystkie bez mała ogniwa systemu bezpieczeństwa poza państwem, które musiało wziąć na siebie bezpośrednie inicjatywy interwencyjne. W efekcie koszty kryzysu finansowego, który zarówno powstał, jak i rozwinął się

głównie w gronie państw rozwiniętych, okazały się bardzo wysokie. W grupie państw skupionych w OECD, na które przypada 4/5 światowych aktywów finansowych, bezpośrednie koszty fiskalne kryzysu wyniosły blisko 30% wartości ich PKB w 2009 r. [*The financial...* 2009, s. 76].

Nie ulega wątpliwości, że ostatni kryzys finansowy był *par excellence* wielkim kryzysem bankowym. W rezultacie propozycje modyfikacji istniejących sieci bezpieczeństwa siłą rzeczy mają „bankowy” rodowód oraz „bankowe” przeznaczenie. Ich konsekwencje wszakże są znacznie szersze i dotyczą także sektora ubezpieczeń.

Celem niniejszego opracowania jest dokonanie ogólnej charakterystyki zachodzących zmian oraz przeprowadzenie wstępnej analizy ich konsekwencji dla sektora ubezpieczeniowego. Artykuł składa się z trzech części. W części pierwszej przedstawiono zwięzłe pojęcie i składowe współczesnych sieci bezpieczeństwa. Część druga omawia główne kierunki ich zmian pod wpływem przeżywanego kryzysu finansowego. Część trzecia i ostatnia poddaje analizie ich możliwe konsekwencje dla sieci bezpieczeństwa sektora ubezpieczeń.

## **2. Sieć bezpieczeństwa rynków finansowych: pojęcie, funkcje, składowe**

Pomimo rosnącej popularności terminu „sieć bezpieczeństwa” w analizach systemów i rynków finansowych, jego rozumienie jest dalekie od jednoznaczności (pokazuje to m.in. Iwanicz-Drozdowska [2008, s. 26-29]). W jednej z pierwszych szerszych prac na ten temat, którą opublikował w końcu ubiegłego wieku Bank Światowy, sieć bezpieczeństwa określono jako „całość regulacji finansowych i instytucji, których celem jest zapobieganie stratom depozytariuszy w przypadku upadłości banku” [Demirguc-Kunt, Huizinga 1999, s. 14]. J. Solarz w swej fundamentalnej pracy o zarządzaniu ryzykiem systemu finansowego definiuje sieć bezpieczeństwa zupełnie inaczej – jako „instytucje, jak i organizacje zapobiegające wystąpieniu zaburzeń w funkcjonowaniu systemu rozliczeń i pośrednictwa finansowego, jak i zarządzające procesem ograniczania negatywnych następstw wystąpienia kryzysu finansowego” [Solarz 2005, s. 90]. Podkreśla także, że stanowi ona element struktur bezpieczeństwa państwa. O. Szczepańska z kolei mówi, że „Sieć bezpieczeństwa finansowego tworzą instytucje i regulacje prawne działające na rzecz ochrony systemu finansowego przed destabilizacją” [Szczepańska 2005, s. 19]. Autorka zwraca także uwagę na fakt, iż pomimo podobieństwa osiąganych celów i pełnionych funkcji sieci bezpieczeństwa poszczególnych krajów zachowują swą odrębność zarówno w zakresie realizowanych zadań, jak i w zakresie swojej wewnętrznej struktury [Szczepańska 2008, s. 52]. Wynika to zdaniem autorki z uwarunkowań historycznych, poziomu rozwoju systemu finansowego i jego strukturalnych charakterystyk i wreszcie z wyznawanej doktryny ekonomicznej państwa. Nieco szerzej rzecz ujmuje J. Osiński, który uważa, że sieć bezpieczeństwa jest to „grupa instytucji publicznych, w skład której wchodzi rząd, bank centralny, instytucje nadzorcze oraz, niekiedy, publiczne

lub prywatne instytucje gwarancyjne (np. fundusze gwarantowania depozytów bankowych), których celem jest działanie na rzecz utrzymania stabilności systemu finansowego danego kraju” [Osiński 2010, s. 81]. Jeszcze szerzej rzecz ujmują L. Pawłowicz i R. Wierzba. Piszą oni: „szeroko rozumiana sieć bezpieczeństwa finansowego jest skomplikowanym systemem i obejmuje całość podsystemów, których prawidłowe funkcjonowanie zapewnia stabilność finansową. Są to m.in. nadzór właścicielski, audyt wewnętrzny i zewnętrzny, agencje ratingowe, wywiadownie gospodarcze, izby rozliczeniowe, instytucje nadzorcze i regulacyjne, a w szczególności nadzór bankowy, instytucje ochrony konkurencji i konsumentów, banki centralne jako pożyczkodawcy ostatniej instancji, fundusze ochrony depozytów, ministerstwa finansów (...), a także niezależni analitycy finansowi oraz kodeksy dobrych praktyk, w tym *corporate governance*” [Pawłowicz, Wierzba 2007, s. 4].

Jak więc widzimy, nie ma na razie zgodności co do celów działania sieci bezpieczeństwa ani co do ich funkcji, ani też co do konstrukcji i tworzących ją ogniw. Dominuje wszakże traktowanie jej jako konstrukcji charakterystycznej dla bankowości z pominięciem specyfik innych części rynków finansowych. Z tego powodu akcentuje się jej znaczenie dla kontroli ryzyka systemowego, które powszechnie łączy się z działaniami banków. Nie wdając się w polemikę, należy stwierdzić, że na poziomie ogólnym można przyjąć, że jest to całość urządzeń zarówno publicznych, jak i prywatnych służących ochronie bezpieczeństwa rynków finansowych oraz bezpieczeństwa finansowego występujących na nim podmiotów. Sieci te wykształcały się w długim procesie historycznego rozwoju, za początek którego uważa się Wielki Kryzys lat 1929-1933, przechodząc przy tym z rozwiązań o charakterze *implicite* do rozwiązań typu *explicite*, a więc z góry znanych i zdefiniowanych. Sieć bezpieczeństwa finansowego pełni dwojakiego rodzaju funkcje:

- prewencyjną – zapobiegając pojawieniu się zjawisk kryzysowych,
- zarządzania kryzysowego – ograniczając społeczne koszty kryzysu już po jego wystąpieniu.

Może ona zawierać zarówno elementy interwencji publicznej, jak i rozwiązania bazujące na mechanizmach rynkowych. Za podstawowe instytucje należące wspólnie do sieci bezpieczeństwa systemów finansowych uważa się [Baka 2005, s. 16]:

- rząd jako naczelnego regulatora i dysponenta środków publicznych,
- bank centralny odpowiadający za stabilność systemu finansowego, politykę monetarną oraz funkcjonowanie systemu płatniczego,
- instytucje nadzoru nad sektorem finansowym,
- instytucje chroniące przed stratami z tytułu upadłości czy szerzej ochrony uczestników rynku.

Od strony funkcjonalnej sieć bezpieczeństwa finansowego obejmuje regulacje dotyczące zasad wejścia na rynek usług finansowych (licencjonowanie), zestaw reguł bezpieczeństwa działalności instytucji finansowych (*prudential regulation*), zasady ich nadzoru bieżącego, funkcje pożyczkodawcy ostatniej instancji, ochronę uczestników przed upadłością oraz wreszcie zasady opuszczania rynku finansowego

(upadłość i likwidacja) [Isoard 2003, s. 18]. Pomiędzy poszczególnymi funkcjami, a także pomiędzy poszczególnymi instytucjami odpowiadającymi za realizację tych funkcji zachodzą różnorodne złożone powiązania. Z tego względu architektura sieci bezpieczeństwa finansowego ma złożony charakter. Dodatkowo ze względu na dynamiczny charakter systemów finansowych musi ona nadążać za zmianami zachodzącymi w ich strukturze. Złożona struktura sieci bezpieczeństwa wymaga zapewnienia właściwej koordynacji poczynań tworzących ją instytucji, jak też zapewnienia odpowiedniego poziomu ich współpracy wzajemnej [Ely 2001, s. 15]. Dotyczy to zarówno płaszczyzny narodowej, jak i w coraz większym stopniu płaszczyzny międzynarodowej. Jak słusznie podkreśla M. Zaleska: „Omawiając zagadnienie sieci bezpieczeństwa, nie można zawężać rozważań do skali pojedynczych krajów. Świat, Europa są globalne i problemy z tym związane będą narastały” [Zaleska 2010, s. 172-173].

Utrzymywanie sieci bezpieczeństwa finansowego łączy się także z określonymi kosztami [Szczepańska 2005, s. 24]. Można je podzielić na bezpośrednie i pośrednie. Pierwsze związane są z bezpośrednimi nakładami na utrzymanie wszystkich elementów sieci bezpieczeństwa, jak np. koszty działań funduszy gwarancyjnych, wysokość wypłaconych odszkodowań, koszty działań banku centralnego, nadzoru itd. Drugie z kolei są wynikiem oddziaływania sieci bezpieczeństwa finansowego na zachowanie uczestników gry rynkowej, co wiąże się głównie z występowaniem zjawiska tzw. pokusy nadużycia (*moral hazard*). Pojawienie się hazardu moralnego jest klasycznym skutkiem każdej formy ubezpieczenia działalności ludzkiej wskutek osłabienia w ten sposób dyscypliny rynkowej. Sieć bezpieczeństwa finansowego, działając jako asekurator systemu finansowego, stwarza w sposób oczywisty warunki dla powstania takich skutków.

### **3. Kierunki restrukturyzacji sieci bezpieczeństwa systemu finansowego po lekcji kryzysu**

Można uważać, że kryzys finansowy pojawił się wskutek zawodności istniejącej sieci bezpieczeństwa, a jego skala jest miernikiem poziomu tej zawodności. W tej sytuacji logiczne wydaje się poszukiwanie nowych regulacji oraz tworzenie nowych rozwiązań organizacyjnych oraz instytucjonalnych dla usunięcia lub ograniczenia źródeł tej zawodności [Monkiewicz 2008]. W tym kontekście zwraca się przede wszystkim uwagę na to, iż w ostatnich kilkudziesięciu latach nastąpiła wyraźna deregulacja systemu finansowego, za którą nie były w stanie nadążyć instytucje regulujące i nadzorujące. A także że pojawiły się nowe obszary aktywności finansowej, które nie zostały w ogóle objęte publicznymi regulacjami i nadzorem. Sprzyjała temu doktryna „consensusu waszyngtońskiego”, promowana aktywnie od lat 80. przez USA i MFW, oparta na wierze w uniwersalne znaczenie zdrowych sił rynku, prywatyzacji, deregulacji, małych rządów i swobody przepływów kapitałowych w świecie. Doktryna ta jest obecnie szybko zastępowana nowym „consensusem seulskim”. Opiera się on na uznaniu różnych modeli rozwojowych, uwzględniających

specyfiki narodowe, głosi potrzebę kontroli sił rynkowych przed nadużyciami i zwiększonej roli państwa w gospodarce [Constancio 2010, s. 13]. Ma się to m.in. przejawiać w poddaniu regulacjom publicznym wolnych do tej pory segmentów rynku finansowego, jak agencje ratingowe, fundusze hedgingowe czy obroty produktami typu CDS.

Równocześnie zwraca się uwagę, że istniejące sieci bezpieczeństwa nie były w stanie odpowiednio wcześniej rozpoznać powstających rodzajów ryzyka systemu finansowego, nie były w stanie zapobiegać ich kumulacji, a także zarządzać kryzysem, gdy się on pojawił [Osiński 2010, s. 75]. W świetle tych doświadczeń proponuje się wyraźne wzmocnienie zdolności władzy publicznej do rozpoznawania powstających rodzajów ryzyka na całym rynku finansowym i stworzenie możliwości odpowiedniego reagowania na nie, w tym wzmocnienie nadzoru nad rynkiem. Na głównych rynkach finansowych na świecie powołane zostały już nowe instytucje zajmujące się tymi zagadnieniami. W Stanach Zjednoczonych zajmować się tym będzie nowo utworzona Rada Nadzoru nad Stabilnością Finansową (*Financial Stability Oversight Council* – FSOC). W Unii Europejskiej zadania te przejmie na poziomie wspólnotowym ulokowana w ECB Europejska Rada Ryzyka Systemowego (*European Systemic Risk Board* – ESRB). W Wielkiej Brytanii zaś będzie to zadaniem nowo utworzonego w Banku Anglii Komitetu Stabilności Finansowej (*Financial Stability Committee* – FSC).

Równocześnie obok rozwoju filara nadzoru makro wzmocnieniu ulega także nadzór mikro nad poszczególnymi instytucjami finansowymi. Nabiera on przy tym silnej orientacji bankowej wskutek wzmocnienia roli banków centralnych w tym procesie. Widać to szczególnie silnie w rozwiązaniach unijnych. Dotyczy to zwłaszcza kluczowych instytucji systemu – dużych złożonych organizmów finansowych zwanych instytucjami systemowo ważnymi (*Systemically Important Financial Institutions* – SIFIs). Dodatkowo mają one także zostać objęte szczególnymi standardami regulacyjnymi (m.in. wyższymi wymogami kapitałowymi, większą intensywnością sprawowanego nadzoru, ograniczeniami w zakresie i skali działania itp.). Prowadzone są także prace, które mają umożliwić podział tych instytucji ze względu na potencjalne zagrożenie dla stabilności systemu. Wszystko po to, by uniknąć syndromu „za duży, by zbankrutował” (*TBTF*) trapiącego współczesną rzeczywistość finansową co najmniej od kilkadziesiąt lat. Planowane jest także wdrożenie systemu kontrolowanej upadłości tych instytucji celem minimalizowania ewentualnych kosztów społecznych wywołanych takimi zdarzeniami. Równocześnie ważnym elementem sieci bezpieczeństwa są podwyższone ostatnio normy kapitałowe, w tym specjalny dodatek płynnościowy, który pojawi się w bankach po raz pierwszy w ich historii w ślad za przyjęciem regulacji wynikających z Bazylei III [Tucker 2010, s. 3-4]. Następuje także dalszy rozwój systemów ochrony depozytów bankowych z wyraźnym zwiększeniem poziomu ochrony oraz z rozszerzeniem kręgu beneficjentów. Systemom tym przy tym zaczyna nadawać się nowe funkcje lub uzupełniać je o specjalne wehikuły lub programy (*living wills*) do przeprowadzania kontrolowanych upadłości

instytucji finansowych. Przewiduje się także pewne istotne korekty istniejącego systemu rachunkowości tak, by uniknąć zniekształceń w sprawozdawczości finansowej wynikających z sytuacji ekstremalnych [Stephanou 2009, s. 4-8].

#### **4. Wpływ zachodzących zmian na konstrukcję sieci bezpieczeństwa rynków ubezpieczeniowych**

Sieć bezpieczeństwa systemu finansowego może być rozpatrywana jako agregat sieci bezpieczeństwa tworzących go sektorów bankowego, ubezpieczeniowego i rynku papierów wartościowych. Występują pomiędzy nimi elementy zarówno współzależności, jak i konkurencji, co może prowadzić do arbitrażu regulacyjnego.

Sieć bezpieczeństwa finansowego sektora ubezpieczeń – stanowiąc część składową sieci bezpieczeństwa całego rynku finansowego – ma swoją odrębność instytucjonalną oraz strukturalną. Wynika to z odmienności tego segmentu rynku finansowego od jego innych części składowych: zwłaszcza bankowości i rynku kapitałowego. Zwróćmy przede wszystkim uwagę na fakt innego profilu ryzyka banków i przedsiębiorstw ubezpieczeniowych. W tych pierwszych blisko 80% stanowi ryzyko kredytowe, w tych drugich zaś ryzyko rynkowe (ok. 40%) oraz ubezpieczeniowe (ok. 30%) [Regulatory... 2010, s. 6]. Warto także podkreślić, że kontrakty ubezpieczeniowe, nawet jeśli są krótkoterminowe jak w ubezpieczeniach majątkowych, mają długie okresy realizacji. Na przykład realizacja szkód z OC ogólnego trwa z reguły 10 lat i więcej. Kontrakty w ubezpieczeniach na życie z kolei często mają kilkudziesięcioletnie okresy ważności. Czas więc liczy się w ubezpieczeniach w innych jednostkach niż w bankowości czy na rynkach kapitałowych.

Przypomnieć także należy, że ostatecznym celem regulacji ubezpieczeniowych jest ochrona ubezpieczonych przed ryzykiem kredytowym ubezpieczyciela. Inaczej niż w bankach, gdzie głównie chodzi o ochronę stabilności systemu finansowego [Regulatory... 2010 s. 2]. Poza odmiennością regulacyjną ograniczone jest w sieci bezpieczeństwa rynku ubezpieczeniowego m.in. znaczenie banku centralnego, absolutnego hegemonu na rynku bankowym. Jego rola zostaje sprowadzona wyłącznie do kształtowania ram monetarnych oraz makroekonomicznych działalności ubezpieczeniowej. Nie ma on tutaj do swojej dyspozycji – inaczej niż w sektorze bankowym – narzędzi regulacyjno-nadzorczych, jak również nie odgrywa roli pożyczkodawcy ostatecznej instancji (*lender of last resort*). Wynika to m.in. z faktu, iż w istniejącym modelu tradycyjnych ubezpieczeń ryzyko płynności, inaczej niż w przypadku banków, nie odgrywa istotnej roli. Ostatni kryzys wszelako podważył te opinie, pokazując, że wielu ubezpieczycieli życiowych wdało się w oferowanie produktów parabankowych, gdzie problemy z płynnością odgrywają znacznie większą rolę. Nadal jednak jest to zjawisko o ograniczonym stosunkowo wymiarze. Z drugiej strony warto podkreślić, że w sektorze ubezpieczeniowym nie występuje w takiej skali charakterystyczne dla banków zjawisko „zarażenia” oraz efekt „domina”. Instytucje ubezpieczeniowe nie są bowiem silnie powiązane nawzajem działaniami operacyj-



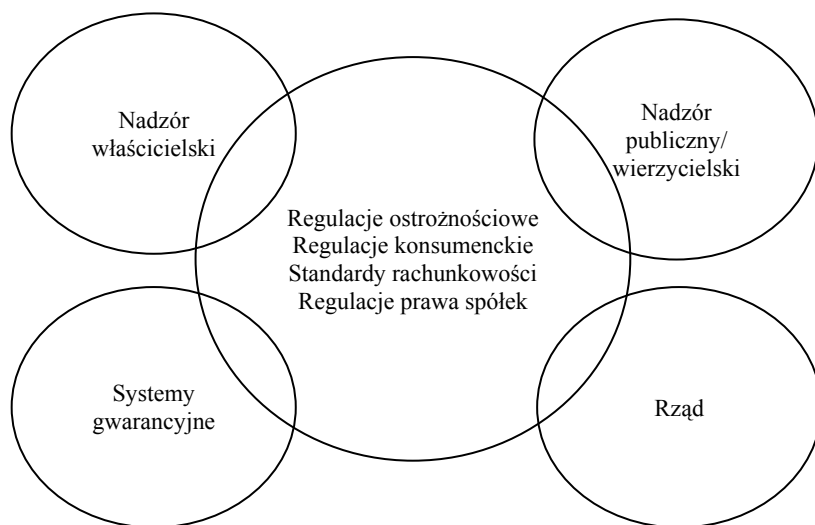
nymi ani finansowymi. Nie ma w ubezpieczeniach odpowiednika rynku lokat międzybankowych. W tych okolicznościach los jednych ubezpieczycieli jest – w normalnych warunkach – w niewielkim stopniu zależny od losu innych. Oczywiście tak długo, jak długo nie mamy do czynienia z ogólną paniką rynkową, oraz tak długo, jak długo nie mamy do czynienia z kluczową instytucją systemu. Wówczas bowiem efekt zarażenia oraz domina mógłby się pojawić<sup>1</sup>. Te przesłanki legły u podstaw ratowania przez państwo w czasie ostatniego kryzysu wielu firm ubezpieczeniowych, jak AIG, ING, Aegon czy KBC. Ta pierwsza firma była największym beneficjentem bezpośredniej pomocy finansowej na świecie w czasie ostatniego kryzysu finansowego, otrzymując od rządu USA i Rezerwy Federalnej łącznie blisko 200 mld dol. Pomoc ta, co warto podkreślić, nie posłużyła do ratowania jej akcjonariuszy, lecz została spożytkowana przez jej głównych kontrahentów bankowych w transakcjach CDS oraz krótkiej sprzedaży papierów wartościowych: Goldman Sachs, Societe Generale, Deutsche Bank, Bank of America, UBS czy Merrill Lynch. Jej wartość wynosiła przeciętnie 20-30% kapitałów własnych tych instytucji [*The financial...* 2009, s. 55].

Rozpatrując zagadnienie konstrukcji sieci bezpieczeństwa w sektorze ubezpieczeniowym od strony instytucjonalnej, można stwierdzić, że występują w niej cztery podstawowe ogniwa spięte regulacjami: nadzór właścicielski, nadzór publiczny/wierzyielski/, nadzór rynkowy (fundusze gwarancyjne) i rząd (por. rys. 1). Warto zwrócić uwagę, że rola i funkcje każdego z tych elementów tylko częściowo wynikają z istniejących regulacji, a częściowo są przez nie autonomicznie wytwarzane. Warto także zwrócić uwagę na fakt specyficznej roli rządu, który jest zarówno *de facto* głównym producentem regulacji, uczestnikiem gry rynkowej (przez podejmowane działania antykryzysowe), jak i niekiedy właścicielem bądź współwłaścicielem instytucji ubezpieczeniowych.

Nadzór właścicielski odpowiedzialny za odpowiednie finansowanie podmiotów oraz właściwe zarządzanie ich ryzykiem działania doznał poważnego uszczerbku reputacyjnego w wyniku kryzysu. Najbardziej spektakularnym wymiarem tego uszczerbku jest prowadzona publicznie debata na temat systemów wynagradzania kadry kierowniczej, które wskutek oparcia ich na osiągniętych wynikach w efekcie prowadziły często do podejmowania przez nią nadmiernego ryzyka działania przez kierowane przez nią instytucje. Systemy wynagradzania prywatnych podmiotów stały się w ten sposób przedmiotem zainteresowania organów publicznych i elementem bilansowym ich ryzyka. I choć ich pierwotnym obiektem były banki, możemy oczekiwać w najbliższym okresie większej penetracyjności regulacji ubezpieczeniowych i nadzoru w rozpatrywanym zakresie. Rola nadzoru właścicielskiego zostanie z kolei wzmocniona w procesach identyfikacji i zarządzania ryzykiem, co bardzo silnie akcentuje Solvency II.

---

<sup>1</sup> Efekt zarażenia (*contagion*) polega na osłabieniu finansowym jednej instytucji w wyniku zainfekowania jej przez inną. Efekt domina z kolei polega na tym, że upadłość jednego podmiotu może pociągnąć za sobą serię innych.



**Rys. 1.** Podstawowe składowe sieci bezpieczeństwa rynku ubezpieczeń

Źródło: opracowanie własne.

Nadzór publiczny, odpowiedzialny za zgodność działania instytucji ubezpieczeniowych ze standardami regulacyjnymi, z pewnością uzyska nowe ważne zadania oraz w wielu wypadkach nowy kształt. Będą one związane przede wszystkim z szerszym niż dotychczas rozwojem nadzoru skonsolidowanego, zwanego inaczej nadzorem w skali grup ubezpieczeniowych (*group based supervision*). Szczególnie ważne nauki w tym zakresie wynikają z doświadczeń AIG, Aegon, Fortis czy ING. Solvency II nada tej kwestii nową dynamikę nie tylko w UE, ale, przez mechanizm ekwiwalencji, i w innych jurysdykcjach. Oznaczać to będzie także konieczność odpowiedniej synchronizacji transgranicznej ze względu na to, że większość dużych grup ubezpieczeniowych działa w wielu krajach.

Jak już sygnalizowano, nadzór ubezpieczeniowy, zwłaszcza w UE, przejdzie w wielu przypadkach do banków centralnych. Oznacza to m.in., że szerzej wykorzystywane będą w przyszłości narzędzia i instrumenty nadzoru bankowego. Równocześnie nadzór ten będzie musiał nauczyć się współpracować z nową ważną innowacją nadzorczą – nadzorem makroostrożnościowym. Faktycznie więc będą występowały dwie instytucje nadzoru ostrożnościowego w miejsce jednej. Należy także oczekiwać wraz ze stopniowym wdrażaniem Solvency II przejścia przez niego nowych zadań i wykorzystania nowych instrumentów (np. stress testów, metod scenariuszowych itp.) w zakresie identyfikacji i kontroli ryzyka w nadzorowanych podmiotach.

W zakresie regulacji możemy być świadkami rozwoju nowego specjalnego reżymu regulacyjnego adresowanego wyłącznie do instytucji systemowo ważnych, które będą operowały na odmiennych zasadach niż ogół pozostałych przedsiębiorstw. Spowoduje to w efekcie powstanie trzyfazowego systemu – towarzystwa ubezpie-



czeń wzajemnych, przedsiębiorstwa komercyjne „normalne” oraz instytucje systemowo ważne. Możemy także oczekiwać modyfikacji zasad rachunkowości dotyczących wyceny aktywów i pasywów zakładów ubezpieczeniowych w sytuacjach ekstremalnych.

Nadchodzące lata powinny oznaczać wzmocnienie systemów gwarancji kolektywnych na rynkach ubezpieczeniowych przez objęcie nimi nowych państw, zwiększenie poziomu pokrycia, a także rozszerzenie kręgu beneficjentów, zgodnie z tendencjami występującymi w bankowości. Prawdziwa rewolucja będzie oczekiwała w tym zakresie kraje UE, w których systemy takie się znajdują, a ma to miejsce jedynie w 12 z 27 krajów. Równocześnie będzie to wymagało koordynacji transgranicznej tej ochrony. Ocenia się, że dziś blisko 62% transgranicznych kontraktów w ubezpieczeniach na życie w EU oraz 24% w ubezpieczeniach nie na życie nie jest objętych żadną formą ochrony w tym zakresie. Będzie to także wymagało określenia ich roli i koordynacji poczynań z instytucjami odpowiedzialnymi za kontrolowaną upadłość.

Największa niewiadoma dotyczy przyszłego unormowania roli rządów w ubezpieczeniowej sieci bezpieczeństwa. Ostatni kryzys dowiódł, jak ważne są interwencje rządowe poza formalnymi rozwiązaniami istniejących sieci. Z pewnością należy wszakże oczekiwać wycofania się państwa z bezpośrednich inwestycji w prywatne instytucje ubezpieczeniowe, co nie musi następować szybko i bezwarunkowo. Należy także oczekiwać istotnego uregulowania spontanicznych interwencji kryzysowych rządu tak, by uniknąć pokusy nadużycia w przyszłości.

Podsumowując rozważania, należy oczekiwać m.in. istotnego wzmocnienia sieci bezpieczeństwa o nowe regulacje i instytucje, a także, pomimo podupadłej skutek kryzysu reputacji banków, dalszego jej „ubankowienia”.

## Literatura

- Baka W., *Wprowadzenie*, [w:] *Systemy gwarantowania depozytów w Polsce i na świecie. Dziesięć lat Bankowego Funduszu Gwarancyjnego*, W. Baka, M. Grzybowski i in. (red.), PWE, Warszawa 2005.
- Constancio V., *The future of economic governance in Europe in a global perspective*, ECB, Speech at the Centre Culturel Calouste Gulbenkian, Paris, 7 December 2010.
- Demirguc-Kunt A., Huizinga H., *Market discipline and financial safety net design*, Policy Research Working Paper nr 2183, World Bank, September 1999.
- Ely B., *The federal financial sector safety net. An overview of the issues*, „The Financial Services Roundtable”, March 2001.
- Isoard C., *Financial safety nets: where we stand*, Presentation to the IDB seminar on financial safety nets and regional integration in Latin America and the Caribbean, Washington D.C., September 9, 2003.
- Iwanicz-Drozdowska M., *Bezpieczeństwo rynku usług finansowych. Perspektywa Unii Europejskiej*, SGH, Warszawa 2008.
- Macroprudential surveillance and (re)insurance*, IAIS, August 2010.
- Monkiewicz M., *Globalny kryzys finansowy – przyczyny, działania naprawcze, ochrona konsumentów*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” nr 5, 2/2008.

- Osiński J., *Wnioski z obecnego kryzysu dla kształtu krajowej sieci bezpieczeństwa finansowego – model „trójzęba nadzorczego” (trident model)*, „Bezpieczny Bank” 2010 nr 1(40).
- Pawłowicz L., Wierzbą R., *Sieć bezpieczeństwa a integracja rynków finansowych w Unii Europejskiej*, „Bank i Kredyt” 2007 nr 8-9, dodatek.
- Regulatory issues in insurance*, SwissRe, Sigma No3/2010-12-20.
- Solarz J.K., *Zarządzanie ryzykiem systemu finansowego*, WszUiB, Warszawa 2005.
- Stephanou C., *The Reform Agenda. Crisis Response*, The World Bank, June 2009.
- Szczepańska O., *Podstawowe przesłanki, założenia i struktura sieci bezpieczeństwa finansowego*, „Bezpieczny Bank” 2005 no 1(26).
- Szczepańska O., *Stabilność finansowa jako cel banku centralnego*, Wydawnictw Naukowe Scholar, Warszawa 2008.
- The financial crisis. Reform and exit strategies*, OECD, 2009.
- Tucker P., *Financial crisis and G 20 financial regulatory reform: an overview*, Remarks at the FSB and Korean G 20 Presidential Committee Conference, Korea, 3 September 2010.
- Zaleska M., *Sieć bezpieczeństwa sektora bankowego*, [w:] *Ku nowemu paradygmatowi nauk o finansach*, W. Frąckowiak, J. Szambelańczyk (red.), UE, Poznań 2010.

## IN SEARCH FOR A NEW ARCHITECTURE OF FINANCIAL SAFETY NET: IMPLICATIONS FOR INSURANCE

**Summary:** The term of financial safety net can be defined as a set of regulations and institutions aimed at protection of financial system stability as the important part of state's economic security as well as the safety of the market participants. The last financial crisis has indicated that, except for the state, all financial safety net's components have failed. Having this in mind the paper presents the main directions of changes to the safety nets that have already been implemented or are at a planning stage. Possible effects that they will have regarding financial safety net in insurance are discussed.